

UZASADNIENIE

W dniu 8 października 2018 r. wnioskodawca J. P. w trybie art. 111 ust. 1 Kodeksu Wyborczego, złożył wniosek żądając:

1. zakazania rozpowszechniania nieprawdziwej informacji, jakoby zaistniały patologiczne zachowania w (...), jakoby J. P. kłamał co do cen mediów, jakoby J. P. za zgodą burmistrza Z. mścił się na Spółdzielni Mieszkaniowej;
2. nakazania usunięcia wpisu zawierającego nieprawdziwe informacje z równoczesnym zamieszczeniem w komentarzach pod materiałem prasowym „Radni na zieloną trawkę, nikt po nich płakać raczej nie będzie” na portalu (...).net, oświadczenia o treści:

«Przepraszam Pana J. P. za podanie nieprawdziwych informacji dotyczących jego działalności jako prezesa Zakładu (...) sp. z o. o. w G.. W szczególności przepraszam, za podanie nieprawdziwej informacji, iżby podał on nieprawdę oraz „mścił się” za zgodą burmistrza D. Z. na Spółdzielni Mieszkaniowej w G.. Podawane przeze mnie informacje, mogące ukazać w złym świetle osobę J. P., będącego kandydatem na radnego Rady Miejskiej w G., nie mają odzwierciedlenia w faktach i są nieuprawnione;

3. nakazania M. R., na jego koszt, przeproszenia J. P. za podanie nieprawdziwych informacji, poprzez zamieszczenie w terminie 48 godzin na portalu (...).net oraz w najbliższym wydaniu gazety lokalnej (...), oświadczenia, zajmującego powierzchnię nie mniejszą niż 20 % strony, o treści:

„Przepraszam Pana J. P. za podanie nieprawdziwych informacji dotyczących jego działalności jako prezesa Zakładu (...) sp. z o. o. w G.. W szczególności przepraszam, za podanie nieprawdziwej informacji, iżby podał on nieprawdę oraz „mścił się” za zgodą burmistrza D. Z. na Spółdzielni Mieszkaniowej w G.. Podawane przeze mnie informacje, mogące ukazać w złym świetle osobę J. P., będącego kandydatem na radnego Rady Miejskiej w G., nie mają odzwierciedlenia w faktach i są nieuprawnione.”;

4. nakazania uczestnikowi M. R. wpłacenia kwoty 10.000 zł na organizację (...) Oddział w C. (KRS: (...), NIP (...), REGON: (...))
5. zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że jest kandydatem na radnego do rady gminy G.. Podobnie jak uczestnik postępowania – M. R., który w dniu 5 października 2018r. zamieścił komentarz do materiału prasowego, który w ocenie wnioskodawcy – z uwagi na kontekst wypowiedzi, opatrzenie w nicku komitetu wyborczego oraz odnoszenie się do innych kandydatów, należy traktować jako materiał wyborczy. Wpis w ocenie wnioskodawcy miał być przy tym nieprawdziwy i miał na celu negatywne ukazanie osoby wnioskodawcy, jako kandydata na radnego w oczach mieszkańców.

Postanowieniem z dnia 9 października 2018 r. (sygn.. akt II Ns 63/18) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że przedmiotowa wypowiedź stanowi element agitacji wyborczej w rozumieniu art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, jednakże wszystkie sformułowania użyte w wypowiedzi uczestnika, co do których wnioskodawca formułuje żądania we wniosku nie podlegają weryfikacji w kategoriach prawda – fałsz, gdyż mają charakter ocenny.

Na skutek zażalenia wniesionego przez wnioskodawcę, Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 11 października 2018 r. (sygn. akt I ACz 1044/18) uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że można zgodzić się z poglądem sądu pierwszej instancji, że sformułowanie o istnieniu „patologicznych zachowań” w (...) oraz „mścił” się na spółdzielni należy do wypowiedzi ocennych, wyrażających subiektywny pogląd uczestnika, jednocześnie bezspornie krytycznych, ale nie poddających się weryfikacji według kryterium „prawda-fałsz”, to już wypowiedź „poczynając od udowodnienia P., że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów” jest jak najbardziej wypowiedzą o faktach. Sąd II instancji wskazał, że ponownie rozpoznając

sprawę Sąd Okręgowy winien wyznaczyć rozprawę stosownie do art. 111 § 2 ustawy kodeks wyborczy i rozważyć zasadność twierdzeń wniosku z uwzględnieniem wskazanej w uzasadnieniu argumentacji (z rozróżnieniem treści opinia/informacja).

Na rozprawie w dniu 15 października 2018 r. uczestnik postępowania wniósł o oddalenie wniosku.

Sąd ustalił, co następuje:

J. P. jest kandydatem w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października 2018 r. na radnego do Rady Miejskiej w G. i startuje z listy KWW (...) w okręgu wyborczym nr (...). Jest prezesem Zakładu (...) sp. z o.o. w G. (obwieszczenie k. 21-23, KRS k. 6-18).

M. R. jest kandydatem do tej samej Rady Miejskiej i startuje z KWW (...) w okręgu nr (...), a jednocześnie jest pełnomocnikiem wyborczym tego komitetu (obwieszczenie k. 21-23, informacja k. 27).

Na portalu internetowym (...) dostępny był artykuł zatytułowany „Radni na zieloną trawkę, nikt po nich płakać raczej nie będzie” dot. podsumowania czteroletniej kadencji obecnie wybranej Rady Miejskiej w G.. W treści publikacji wskazano m.in., że „w tej kadencji wszyscy radni – co do jednego- byli ślepo wpatrzeni” w burmistrza D. Z. i przewodniczącego rady Z. N. oraz, że „praktycznie wszystkie uchwały zapadały zawsze jednogłośnie”.

Pod artykułem w dniu 5 października 2018r. o godz. 11:47 pojawił się komentarz użytkownika (...) o następującej treści:

„ Niestety nie zawarł Pan całej prawdy w tym artykule, mianowicie mój tata K. R. oraz Pan P.zawsze głosowali przeciwko szkodliwym dla naszego miasta uchwałom. Ale co z tego, skoro przeciwko opowiadali się tylko oni, okazjonalnie jeszcze jedna czy dwie osoby, wobec całej reszty? Mój tata poruszał temat (...) i patologicznych zachowań w tej strukturze oraz tego jaki one mają wpływ na jakość świadczonych usług wielokrotnie, poczynając od udowodnienia P., że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów, za co potem P. za zgodą Z. mścił się np. na Spółdzielni Mieszkaniowej, dzieląc chociażby pozwy wobec SM na 150 zamiast 1, by sztucznie zawyżać koszty postępowań sądowych. Aktualnie funkcjonuje w Radzie patologiczny układ, ale proszę nie mieszać do niego WSZYSTKICH osób, bowiem w tej sytuacji krzywdzi pan tych, którzy niczym nie zawinili. Kolejna sprawa - „pomnik Z.”, jak z dziadkiem zwykliśmy go już nazywać, kosztujący 1,09mln pln, to inwestycja będąca rezultatem decyzji Burmistrza, a nie rady. Rada głosowała tylko za wnioskiem o dotację z unii, która wyniosła 30%.

Więc proszę nie rozsiewać nieprawdziwych informacji i dbać o szczegóły... To bardzo ważne, o ile uważa się Pan za twórcę wiarygodnych mediów.

Pozdrawiam,

M. R.”.

Powyższy komentarz został sporządzony przez M. R. (przesłuchanie M. R. k. 86-87).

Stawki ceny mediów są uchwalane przez Radę Gminy G., przy czym wnioski o ustalenie tych stawek są składane przez Zakład (...) sp. z o.o. J. P. jako prezes tej spółki na posiedzeniach komisji czy też posiedzeniach rady gminy przedstawiał informacje dotyczące obowiązujących stawek (przesłuchanie J. P. k. 85-86).

W protokole posiedzenia rady gminy z dnia 2 marca 2016 r. wskazano, że J. P. przeprosił obecnych, że wkradły się błędy w przedstawianych przez niego wykresach co do wysokości kosztów za wodę i ścieki (przesłuchanie M. R. k. 86-87).

Przeciwko J. P. nie toczyło się żadne postępowanie, w którym by udowodniono, że skłamał „przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów”. J. P. nie ma uprawnień do podniesienia cen mediów w Gminie G. (przesłuchanie J. P. k. 85-86).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do wniosku dokumentów wymienionych w poczynionych do tej pory ustaleniach. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im waloru wiarygodności.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania stron przy czym Sąd uwzględnił te zeznania jedynie w tej części, jaka była niezbędna do rozstrzygnięcia sprawy. Podnieść należy, że zawarta w komentarzu wypowiedź M. R. dotycząca „patologicznych zachowań” i „mszczeniu się” przez J. P. nie podlegała ocenie w trybie kodeksu wyborczego, gdyż była to wypowiedź o charakterze ocennym. W ocenie Sądu zeznania stron wykazują, że wnioskodawca i ojciec uczestnika są ze sobą skonfliktowani, a uczestnik postępowania opiera swoją wiedzę na informacjach przekazywanych mu przez ojca. Sąd uznał, że zeznania stron są wiarygodne w takim zakresie, w jakim nie zostały zaprzeczone przez inne dowody.

Sąd oddalił wniosek uczestnika o przesłuchanie świadka K. R. na okoliczności tego, że pozwy przeciwko Spółdzielni były dzielone w sposób sztuczny, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek uczestnika o dopuszczenie dowodu z dokumentów na okoliczność wykazania, że ma on prawo uznać, że zachowania rady nadzorczej i zarządu (...) są patologiczne. Jak wcześniej wskazano określenie „patologiczne zachowania” jest wypowiedzią, której nie można oceniać w kategorii prawdy i fałszu, stąd wniosek ten niezasadnie zmierzał do przedłużenia postępowania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. 21, poz. 112 ze zm. dalej kodeks wyborczy), jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przypadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Do uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Konieczne jest wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia, na przykład w prasie, informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej. Następnie niezbędnym jest wykazanie, że

rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe. Wreszcie należy wykazać, że publikacje te mają na celu zjednywanie zwolenników lub zdyskredytowanie przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej. Jeżeli którakolwiek z tych przesłanek nie jest spełniona, protest wyborczy nie może zostać uwzględniony.

Treść art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania "w szczególności" katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej).

Podkreślić należy, że tryb określony w art. 111 kodeksu wyborczego jest trybem szczególnym. Ma on na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu kampanii wyborczej poprzez zapobieganie takim naruszeniom praw podstawowych kandydatów, które mogą wpłynąć na wynik wyborów. Zapewnienie takiego przyspieszonego środka na czas kampanii wyborczych (samorządowych i krajowych) służy uprawnionemu celowi zapewnienia rzetelności procesu wyborczego. Z uwagi na okres kampanii wyborczej, sprawy w tym trybie są rozpoznawane bardzo szybko, przewidziane są także ograniczenia dla stron, polegające przede wszystkim na bardzo krótkim czasie, jaki strony mają, żeby przygotować się do sprawy. Pociąga to za sobą także faktyczne ograniczenia dowodowe. Ograniczenia te mają na celu maksymalne przyspieszenie rozpoznania protestu wyborczego.

Agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu głosowania w określony sposób, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby bardzo niepełna i nie nadawała się do użycia w większości sytuacji.

W ocenie Sądu analizując przedmiotową wypowiedź M. R. wskazać należy, że stanowi ona element agitacji wyborczej w rozumieniu art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Została dokonana w trakcie kampanii wyborczej, była sformułowana publicznie przez uczestnika kandydującego w obecnych wyborach samorządowych. Wypowiedź Uczestnika pozostawała w związku z aktem wyboru i miała na celu wpływ na wynik głosowania. Wypowiedź miała charakter wyborczy, tym bardziej jeśli uwzględni się jej kontekst, odnoszenie się do innych kandydatów, w tym wnioskodawcy, a także to, że została opatrzona oznaczeniem komitetu wyborczego. Wypowiedź ta miała cechy agitacji wyborczej, w jej negatywnym znaczeniu, gdyż miała na celu zdyskredytowanie kandydatów konkurencyjnego Komitetu Wyborczego w oczach wyborców i podważenie zaufania mieszkańców wobec tych osób.

Warunkiem udzielenia ochrony w trybie art. 111 kodeksu wyborczego jest spełnienie przesłanki nieprawdziwości informacji, zawartej w przedmiotowej wypowiedzi. Niezbędne jest zatem wykazanie, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w wyniku podania nieprawdziwych informacji o kandydacie. Badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji czy są prawdziwe czy są fałszywe. W postępowaniu w trybie art. 111 kodeksu wyborczego nie podlegają weryfikacji oceny, nawet nieprzychylnie i naruszające dobre imię i cześć wnioskodawcy. Wszelkie komentarze, opinie, krytyka, wnioski, także wyciągnięte zbyt pochopnie, nie mieszczą się w granicach określenia „nieprawdziwe informacje”, a co za tym idzie nie podlegają ochronie na podstawie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego.

Z treści wniosku wynika, że wnioskodawca wiąże swe żądania z następującym komentarzem uczestnika „Mój tata poruszał temat (...) i patologicznych zachowań w tej strukturze oraz tego jaki one mają wpływ na jakość świadczonych usług wielokrotnie, poczynając od udowodnienia P., że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów, za co potem P. za zgodą Z. mścił się np. na Spółdzielni Mieszkaniowej”. Z treści żądań wniosku wynika, że wnioskodawca zarzuca, że nieprawidłowe były twierdzenia uczestnika, a dotyczące określeń „patologicznych zachowań w (...), informacji „jakoby J. P. kłamał co do cen mediów” oraz fragmentu „za zgodą burmistrza Z. mścił się na Spółdzielni Mieszkaniowej”.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2018 r. I ACz 1044/18, że sformułowanie o istnieniu „patologicznych zachowań” w (...) oraz „mścił się” na spółdzielni stanowią wypowiedzi o charakterze ocennym, które wyrażają subiektywny pogląd uczestnika. Jakkolwiek wypowiedzi te mogą być odbierane jako krytykujące zachowanie wnioskodawcy, ale nie mogą być one weryfikowane wg kryterium „prawda-falsz”. Jak wcześniej wskazano wypowiedzi będące oceną, a nie podaniem informacji, nie mogą być rozpatrywane w trybie przewidzianym przez kodeks wyborczy.

W tym stanie rzeczy wniosek w zakresie żądań odnoszących się do wypowiedzi dotyczących „patologicznych zachowań” czy „mszczeniu się” na Spółdzielni nie zasługiwał na uwzględnienie i podlegał oddaleniu.

Jeśli zaś chodzi o żądanie związane z wypowiedzią, iż rzekomo „udowodniono P., że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów” to takie sformułowanie może być oceniane w kategoriach zgodności z prawdą. Twierdzenie w w/w publikacji, że J. P. „udowodniono kłamstwo co do tego o ile w latach poprzednich podniósł cenę mediów”, może naruszać jego dobro osobiste. Publiczne czynienie zarzutu, że ktoś skłamał i jednocześnie twierdzenie, że okoliczność ta została udowodniona mogło zdyskredytować go w oczach wyborców. Zarzut, że ktoś skłamał, a zatem, że nie mówił prawdy niewątpliwie przypisuje negatywne cechy danemu kandydatowi, może naruszać jego dobre imię.

Z przesłuchania stron wynika, że przeciwko wnioskodawcy nie toczyło się żadne postępowanie w toku którego udowodniono, że J. P. w podsumowaniu rocznym skłamał co do podwyżki cen mediów. W ocenie Sądu takim dowodem nie może być treść protokołu z rady gminy z dnia 2 marca 2016 r. (odczytana przez uczestnika w czasie przesłuchania), z którego wynika, że J. P. przeprosił obecnych, że wkradły się błędy w przedstawianych przez niego wykresach co do wysokości kosztów za wodę i ścieki. Przyznanie się do błędu i przeproszenie za to nie uprawnia uczestnika do podawania w komentarzu, że J. P. kłamał. Nie oznacza to również, że udowodniono mu kłamstwo. Uczestnik musiałby wykazać, że J. P. mając prawidłowe dane w sposób celowy podał dane nieprawdziwe. Tymczasem słusznie podnosił pełnomocnik wnioskodawcy, że to rada gminy ustala stawki cen mediów, a zatem J. P. nie mógł członków tej rady okłamać co do wysokości tych stawek i zastosowanych podwyżek, skoro to rada je uchwała. Jeśli zaś J. P. na wskazanych wykresach w nieprawidłowy sposób określił procentowo o ile wzrosły te stawki, to powyższa okoliczność nie uzasadnia przypisania mu kłamstwa. Uczestnik musiałby wykazać, że J. P. dysponował prawidłowymi wykresami, ale świadomie okazał wykresy, które miały się z prawdą. Nieświadomy błąd w obliczeniach nie uzasadnia postawienia tak kategorycznego zarzutu jak uczynił to swym komentarzu M. R..

Przechodząc do oceny żądań w kontekście wypowiedzi dotyczącej wyżej wymienionego zarzutu kłamstwa wskazać należy, że tylko niektóre z nich zasługiwały na uwzględnienie.

Jeśli chodzi o żądanie zaniechania rozpowszechniania nieprawdziwej informacji, jakoby J. P. kłamał co do cen mediów, to wskazać należy, że treść żądania w tym zakresie nie odpowiada treści informacji, która była rozpowszechniana przez M. R.. Uczestnik w swym internetowym komentarzu wskazał, że J. P. udowodniono, że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów. Nie jest to równoznaczne z twierdzeniem, że J. P. kłamał „co do cen mediów”. W ocenie Sądu domagając się zakazania rozpowszechniania informacji wnioskodawca winien domagać się zakazania rozpowszechniania informacji tożsamej z tą informacją, która uprzednio była rozpowszechniana. W omawianym przypadku wnioskodawca winien był zatem domagać się zakazania rozpowszechniania, że J. P. udowodniono, że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów, a nie ogólnikowego twierdzenia „jakoby J. P. kłamał co do cen mediów”. Sąd nie był przy tym uprawniony do zmiany określenia tego zakazu z urzędu, gdyż Sąd jest związany treścią wniosku i nie może orzekać ponad żądanie lub o żądaniu, które nie zostało zgłoszone. Sąd żądanie określone w punkcie 1 wniosku podlegało oddaleniu.

Jeśli chodzi o żądanie nakazania usunięcia wpisu zawierającego nieprawdziwe informacje (punkt 2 wniosku) to tak określone żądanie podlegało oddaleniu jako niemieszczące się w katalogu żądań wskazanych w art. 111 § 1 pkt 1-6 kodeksu wyborczego. Wnioskodawca

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało żądanie zobowiązania uczestnika do zamieszczenia w komentarzach pod materiałem prasowym „Radni na zieloną trawkę, nikt po nich płakać raczej nie będzie” na portalu (...)net, oświadczenia o treści: „Przepraszam Pana J. P. za podanie w komentarzach pod materiałem prasowym „Radni na zieloną trawkę, nikt po nich płakać raczej nie będzie” z dnia 5 października 2018 r. z godz. 11.47 nieprawdziwej informacji, iż udowodniono, że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów. Podawana przeze mnie informacja, mogąca ukazać w złym świetle osobę J. P., będącego kandydatem na radnego Rady Miejskiej w G., nie ma odzwierciedlenia w faktach i jest nieuprawniona”.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy wykazał, że w tym zakresie informacje podane przez M. R. nie polegały na prawdzie. Uczestnik nie wykazał, że J. P. kłamał przy podsumowaniu rocznym co do tego o ile w stosunku do lat poprzednich podniesiono cenę mediów, a także by to rzekome kłamstwo zostało udowodnione. Nie zostało również udowodnione, że to J. P. dokonywał podwyżek cen mediów, a wręcz przeciwnie z zebranego materiału dowodowego wynika, że stawki cen mediów były uchwalane uchwałami rady gminy, a nie jednoosobową decyzją J. P..

Sąd dokonał częściowej modyfikacji treści przeprosin. Zważywszy bowiem na to, że jedynie wypowiedź co do zarzucanego J. P. kłamstwa mogła być badana w kategorii prawdy i fałszu, to tylko w tym zakresie uczestnik postępowania winien być zobowiązany do nakazania przeproszenia wnioskodawcy. Jednocześnie Sąd doprecyzował treść publikacji w której zamieszczono nieprawdziwą informację.

Przedmiotowe oświadczenie o przeproszeniu winno się ukazać najpóźniej w terminie 48 godzin, zgodnie z art. 111 § 4 kodeksu wyborczego na koszt uczestnika, jako zobowiązanego do zamieszczenia przeprosin. Jednocześnie przeprosiny winny zostać opublikowane w komentarzach pod omawianym materiałem prasowym, gdyż to tam doszło do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy.

W ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie przeproszenia określone w punkcie 3 żądania wniosku. Wskazać należy, że nakazanie przeproszenia zostało zgłoszone w punkcie 2 i 3 wniosku. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie wystarczające jest dokonanie przeprosin na tej stronie, na której doszło do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy. Skoro przedmiotowa wypowiedź M. R. ukazała się w komentarzach pod publikacją, to przeprosiny winny ukazać się w tym samym miejscu. Podnieść należy, że krąg adresatów, do których dotarła wypowiedź M. R. naruszająca dobra osobiste wnioskodawcy winien być tożsamy z kręgiem osób, do których ma dotrzeć informacja o przeprosinach dokonanych przez uczestnika.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw by uwzględniać żądanie nakazania przeproszenia wnioskodawcy na stronie głównej portalu (...)net jak również w wydaniu gazety lokalnej (...). Uczestnik opublikował niepochlebną wypowiedź w komentarzach pod konkretnym artykułem i w tym miejscu portalu (...)net winny zostać opublikowane przeprosiny. Strona wnioskująca nie udowodniła by krąg adresatów głównego portalu (...)net i (...) była zbieżna z kręgiem czytelników komentarzy pod wskazaną publikacją internetową. Tymczasem zasady doświadczenia życiowego przekonują, że nie wszyscy czytelnicy portalu (...)net (strony głównej) zapoznali się z artykułem „Radni na zieloną trawkę (...)”, a w szczególności z jego komentarzami. Nie wszyscy bowiem zainteresowani gmina G. muszą wchodzić w artykuły dotyczące trwającej kampanii wyborczej. Stąd też nie ma potrzeby by przeprosiny ukazały się na stronie głównej (...)net czy też gazecie lokalnej „(...)”.

W ocenie Sądu oddaleniu podlegało żądanie zasądzenia kwoty pieniężnej na rzecz organizacji pożytku publicznego. Zważywszy na wagę uchybień, które ostatecznie przypisane zostały uczestnikowi postępowania, nie można przyjąć by zasadne było w niniejszej sprawie obciążać go kwotą pieniężną. Jakkolwiek niedopuszczalne jest naruszanie dóbr osobistych innych osób w jakiegokolwiek formie, to jednak wskazać należy, że w omawianej sprawie do tego naruszenia doszło w komentarzu pod artykułem, a nie np. na jakiejś stronie głównej portalu. Środki zastosowane w niniejszej sprawie, muszą zachowywać rozsądną relację proporcjonalności do doznanego uszczerbku w dobrym imieniu. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie wystarczające jest dokonanie przeprosin na tej stronie, na której doszło do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy. Zasądzenie dodatkowo od uczestnika postępowania kwoty pieniężnej byłoby nieproporcjonalne do uzasadnionego prawnie celu, który miał zostać zrealizowany w tym postępowaniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)